

Żemy ciebie tak sądziemy, sprawiedliwie to czynimy,
 Że cię za kióła nie chcą, wiesz to dobrze, że to nie są
 Nasze winy.

Tylko ty sam winien tego, że nie słuchasz ludu twego.
 Słuchałeś kalwinów, panie, będziesz też narzekał na nie,
 J a k o j ś m y.

Jednak lutry i kalwiny, choć tak wielkie s... syny,
 Ci by już chcieli być w grobie, więc prędzej lutrów,
 O d p u s z c z a m y.

Siedziałeś na polskim tronie, szarpałeś się w tej koronie,
 Uczyniłeś co sam chciałeś, nasze prawo wszystko dałeś
 N a s z y m w i n o w a j c o m.

Więc my ciebie już nie chcemy, wiary i prawa bronimy,
 A przy wierze będziem chodzić, a ty idź swych lutrów wodzić,
 A n i e w ó d ź n a s.

Przyprowadziłeś moskali, którzy nas zniszczyli wcale
 Kież by już za tobą chodził, gdyś nas razem za nim wodził
 N a p o k u s ę.

Niedość, żeś nas ty zaraził, jeszcześ innych przyprowadził,
 Uszy twoje niesłuchały, gdy my do ciebie wołali:
 A l e n a s z b a w.

Już też kara na cię padnie, bo się nie wykręcisz snadnie,
 Każdy już od ciebie stroni, i Moskwa cię nie obroni
 O d z ł ę g o.

A my zaś, że Bogu ufamy i Jemu się oddajemy,
 Bóg nas wyrwie z tej paszczęki
 Chwalić go będziem na wieki.

A m e n.

Так, этот тип стихотворений под пером барских конфедератов достиг своего логического конца, и в идеологическом и в техническом отношении; чтобы получить возможность дальнейшего развития, ему нужно было соприкоснуться с вольтерьянскими в широком смысле настроениями, которые тогда существовали среди части магнатов, но этого не случилось, так как среда, из